

Rewelacyjny dokument czy ogórkowa kaczka? Tajny memoriał gen. Franco do rządu włoskiego

LONDYN, 6. 7. „Manchester Guardian” ogłasza wysoce interesujący tajny memoriał, przesłany po upadku Bilbao przez gen. Franco do Hitlera i Mussoliniego. Korespondent paryski „Manchester Guardian”, który ma obszerne stosunki we francuskich kołach lewicowych, podaje następujące streszczenie tego memoriału:

Gen. Franco zaznacza, że jeśli chodzi o front północny, to przekonany jest, iż obecnymi siłami zdoła go całkowicie zlikwidować w ciągu 3 miesięcy. Gen. Franco podkreśla, że w toku walk o Bilbao utracił 20.000 ludzi zabitych i rannych oraz około 20 proc. sprzętu wojennego. Uważa on jednak, że duch północnej armii rządowej tak dalece upadł po zdobyciu Bilbao, że jest on teraz w stanie przesłać pewną część swego obecnego sprzętu wojennego na inne fronty hiszpańskie, zwłaszcza na front madrycki.

Gen. Franco z naciskiem podkreśla bezwzględność konieczności uniknięcia ponownej kampanii zimowej, na którą, jak stwierdza, nie może sobie pozwolić. Dlatego też gen. Franco projektuje równoczesne podjęcie działań zaczepnych przeciwko Madrytowi oraz na froncie pod Teruel. Żąda on dodatkowo 125.000 ludzi, 500 samolotów, (przez co uzyskalby trzy razy więcej samolotów, aniżeli wynosi liczba samolotów po stronie Walencji), 50 baterii dział oraz pokażnej liczby czołgów.

W części politycznej memoriału gen. Franco wyraża zdanie, że nadszedł już czas podjęcia wielkiej ofensywy politycznej na rzecz uznania jego rządu przez obce mocarstwa. Jest on przekonany, że po upadku Santander rząd jego zostanie uznany jako legalny rząd hiszpański przez sześć państw południowo-amery-

kańskich. Główny argument przeciwko uznaniu jego rządu polega — zdaniem gen. Franco na tym, że nie posiada on jakoby poparcia narodu hiszpańskiego. Gen. Franco wyraża przeto gotowość przeprowadzenia plebiscytu w tej części Hiszpanii, która jest obecnie w rękach wojsk powstańczych i zapewnia, że wynik będzie zadawalniający.

Sowieckie niespodzianki Plan nie wykonany Kandydaci partii przepadli przy wyborach

MOSKWA, 6. 7. Wybory do komitetów partyjnych mimo starannego przygotowania przyniosły poważne niespodzianki. W okręgu moskiewskim 30% kandydatów, wystawionych przez komitety wyzsze, „przepadło w wyborach. W okręgach przemysłowych odsetek ten sięga nawet 55%.

Na Ukrainie i na Uralu przepadły w wyborach prawie wszystkie kandydatury stachanowców, mocno protegowanych przez władze partyjne. W Zagłębiu Donieckim wybrano do komitetów partii 75% nowych ludzi, kandydatury których zostały wysunięte na zebraniach wyborczych przez uczestników zebrań. Kandydatury wysuwane przez komitety rejonowe i obwodowe przepadły. Sekretarz okręgowy partii Sarskiew oświadczył na posiedzeniu „obkomu”, że takie wyniki świadczą o zupełnym braku wpływów komitetów na masy.

MOSKWA, 6. 7. Na posiedzeniu Gosplana ZSSR komisarz ciężkiego przemysłu Meżlauk (żyd), referując plan produkcji na III i IV kwartały r.b., wspominał, iż jego poprzednik Ordżonikidze był „zbyt słabego zdrowia” i dopuścił do zupełnej dezorganizacji powierzony mu najważniejszy resort. Szczegółowe nadużycia wykryto w raportach o rzekomym wykonywaniu planu przez poszczególne fabryki. Sprawozdania za rok ubiegły trzeba by badać od początku. Przy tym wyszło na jaw, że ani jeden zakład ciężkiego przemysłu nie wykonał planu nawet w 90%, mimo podawane zwycięskie raporty o „nadplanowej produkcji”.

Na rozkaz Meżlauka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 7 dyrektorów i 7 głównych buchalterów największych w ZSSR „zakładów” wszechzwiązkowego znaczenia. Donosili oni o 100-procentowym wykonaniu planu, podczas gdy w rzeczywistości nie wykonano go nawet w 80 proc.

KIJÓW, 6. 7. Mimo optymistycznych doniesień o doskonałym urodzaju tegorocznym, sprawy te na Ukrainie przedstawiają się zgoła inaczej. Komisja państwowa dla badania stanów zasiewów uznała 27 proc. zasiewów na Ukrainie, a zwłaszcza w okręgach północnych, za „nieomal bezn-

Na 3 dni przed otwarciem Spłonął pawilon Pokoju

PARYŻ, 6. 7. Dziś o godz. 11 przed południem wybuchł pożar

Po wypowiedzeniu umowy ramowej w przemyśle górnośląskim

KATOWICE, 6. 7. Jak wiadomo na dzień 31 bm. wszystkie śląskie robotnicze związki zawodowe wypowiedziały obowiązującą taryfę płac i umowę ramową w górnictwie węglowym, kopalnictwie kruszcowym i koksowniczym. Równocześnie wypowiedzenia dokonały organizacje przemysłowe, zatrudniające w ciężkim przemyśle.

Termin pierwszych pertraktacji w sprawie nowych umów zbiorowych w przemyśle węglowym, został już ustalony na dzień 12 bm. Pertraktacje te dotyczyć będą zarówno zarobków robotniczych jak i urzędniczych. Prawdopodobnie już na pierwszych posiedzeniach, organizacje zawodowe spręcają szczegółowo swe postulaty.

Na dalekim Wschodzie bez zmian Nowe starcie sowiecko-mandżurskie może wywołać groźne następstwa

MOSKWA, 6. 7. Na granicy sowiecko-mandżurskiej znów miały miejsce dwa incydenty graniczne. Wyspa Bolszoj, jak wiadomo, w rezultacie rozmów ambasadora japońskiego Szigemitsu z Litwinowem, została ewakuowana przez wojska sowieckie. Wyspę tę obsadziły wczoraj wojska mandżurskie.

Według wersji ze źródeł miarodajnych, w okolicy jeziora Hanka oddział żołnierzy sowieckich, złożony ze 150 ludzi, zaopatrzonego w artylerię, w ciągu dnia wczorajszego przekroczył trzykrotnie granicę, atakując straż graniczną. Pierwsze dwa ataki zostały odparte. Po stronie mandżurskiej został ranny jeden żołnierz, a po stronie sowieckiej padło dwóch żołnierzy. Jaki był

wynik trzeciego ataku, który miał miejsce około godz. 8-ej wieczorem według czasu lokalnego, w kołach tutejszych nie wiadomo. Według wersji sowieckiej, stroną atakującą były oddziały mandżurskie. Radca ambasady japońskiej Nisi został wczoraj o godz. 12-ej w nocy wezwany do Narkomindielu, gdzie odbył rozmowę z dyrektorem departamentu wschodniego Kozłowskim, który złożył protest przeciwko incydentowi w okolicy jeziora Hanka. Przeciwko incydentowi na wyspie Bolszoj Kozłowski nie protestował, a tylko informował się. Radca Nisi odpowiedział, że nie ma w tej sprawie żadnych wiadomości, zaznaczając przy tym, że jeżeli prawdą jest, że Mandżurowie zajęli tę wyspę, to postąpili prawidłowo, gdyż wyspa ta zamieszkała jest przez Mandżurów i należy do Mandżurii.

LONDYN, 6. 7. Z Tokio donoszą: Według wiadomości otrzymanych przez koła rządowe, na granicy sowiecko-mandżurskiej wydarzyły się trzy nowe incydenty. Zgodnie z tymi informacjami stroną napadającą we wszystkich trzech wypadkach były oddziały sowieckie, które przekroczyły granicę mandżurską. Wojska sowieckie zostały odparte; zarówno po stronie sowieckiej, jak i po stronie mandżurskiej - japońskiej mają być zabici i ranni. Rząd mandżurski założył natychmiast protest przeciwko naruszeniu granicy Mandżukuo.

LONDYN, 6. 7. Z Tokio donoszą: Według wiadomości otrzymanych przez koła rządowe, na granicy sowiecko-mandżurskiej wydarzyły się trzy nowe incydenty. Zgodnie z tymi informacjami stroną napadającą we wszystkich trzech wypadkach były oddziały sowieckie, które przekroczyły granicę mandżurską. Wojska sowieckie zostały odparte; zarówno po stronie sowieckiej, jak i po stronie mandżurskiej - japońskiej mają być zabici i ranni. Rząd mandżurski założył natychmiast protest przeciwko naruszeniu granicy Mandżukuo.

Sierra de Castro w rękach powstańców Nowy sukces wojsk narodowych

PARYŻ, 6. 7. Z granicy hiszpańskiej donoszą, że wojska powstańcze po zaciętych walkach i krótkim, ale gwałtownym ogniu artyleryjskim, zajęły ważny masowy górski Sierra de Castro, położony w odległości 25 km. od wybrzeży kantabryjskich.

Pozycje te zostały zajęte przez brygadę nawarską. Ogień artyleryjski trwał trzy godziny, po

czym wojska narodowe przeszły do ataku i zajęły pozycje po przełamaniu oporu czerwonych milicjantów. Następnie oddziały brygad nawarskiej zeszły z północnych stoków górskich do Obejar. Zdobyte masywo Castro może w obecnych walkach o Santander odegrać tą samą rolę, jak zdobyte góry Viscargui podczas walk o Bilbao.

Dzień gen. Stachewicza w Bukareszcie

BUKARESZT, 6. 7. Dziś w godzinach przedpołudniowych szef Sztabu Głównego, gen. W. Stachewicz złożył wizytę premierowi Tatarescu. Prace polsko-rumuńskiej konferencji sztabów generalnych kontynuowane były w ciągu dnia dzisiejszego. O godz. 13.30 odbyło się w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych

śniadanie, wydane przez min. Antonescu na cześć gen. Stachewicza i polskich oficerów. Wicestorem poseł R. P., min. Arciszewski wydał obiad z okazji wizyty polskiego Sztabu Głównego. Po obiedzie odbyło się w poselstwie przyjęcie z udziałem rumuńskich sfer politycznych i wojskowych.

584 tys. zł. deficytu w gospodarce państwa za m. czerwiec

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za czerwiec wykazują dochody ogółem 186.188 tys. zł. i wydatki 186.772 tys. zł. Niedobór wynosi więc 584 tys. zł. Wydatki w czerwcu r.b. były wyższe od wydatków w czerwcu r. ub. o 13.506 tys. zł., przy czym wydatki na obsługę długów pań-

stwowych krajowych i zagranicznych wyniosły w czerwcu r.b. 17.405 tys. zł., podczas gdy w czerwcu r. ub. 12.450 tys. zł.

Dochody w czerwcu r.b. były wyższe od dochodów, osiągniętych w czerwcu r. ub., o 12.084 tys. zł.

Zatarg w redakcji „Falangi” na tle sprawy wawelskiej

Szereg pism warszawskich otrzymał we wtorek następujące oświadczenie redaktora odpowiedzialnego i wydawcy „Falangi” p. Jezierskiego:

— Wobec ukazania się w „Falangie” nr. 27 (53) artykułu p. Wojciecha Kwasiebskiego p. t.: „W Polsce nie będzie Hiszpanii”, którego forma i treść ideowa nie zgadzają się z moimi przekonaniami — oświadczam, że z dniem dzisiejszym przestaję być wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym „Falangi”.

Artykuł „Falangi” pod tytułem „W Polsce nie będzie Hiszpanii”, o którym wspomina p. Jezierski, zawierał między innymi taki fragment:

„...nie ulega wątpliwości, że ks. metropolita przenosząc trumnę ze zwłokami marsz. Piłsudskiego, wbrew oczywistej woli ludzi, powołanych do czuwania nad nią, a przede wszystkim wbrew życzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, postąpił nieślusnie. Zrozumiała jest reakcja, z jaką spotkało się jego

zarządzenie ze strony środowiska legionowego, niezwyciężone i nie związane uczuciowo z postacią swego wodza i szczególnie dbałego o należyta cześć dla jego śmiertelnych szczątków.

Naturalnym jest przeto oburzenie, jakiemu dały wyraz liczne związki i organizacje, skupiające żywioły kombatancko-legionowe”. (Podkreślenia „Falangi”, przyp. Red.).

W dalszym ciągu „Falanga” występowała przeciw atakom na Kościół w ogóle.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmują interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 109-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimskie 3 a. I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 2340
Skrzynka Poczтовая 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34. Tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2,30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Stenkwicza zł. 3,30 miesięcznie. Za granicą zł. 4,00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5,50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po A szpalty): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł. Opisy specjalne — 3 zł. Lekarskie 30 gr. Nekrologia po 20 gr. za drobne po 20 gr. za wiersz duże liter w ogłoszeniach drobnych. Liczy się za oddzielne wyrazy. Ilustrowany druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp